KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Stycznia.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1832.

№ 2.

WSPOMNIENIA.
Nadanie Dobrzynia
Krzyżakom 1255.

Życzenia aby szczęśliwie przepędzony został rok zaczynaiący się, wczoraj składano na wzaiem według dawnego zwyczaiu. Pogoda, zimno umiarkowane, znowu wznowiona sanna stały się powodem zapełnienia głównych ulic mnóstwem Publiczności. Wszystkie mieysca w obu teatrach były zaięte; Opera *Fra Djawolo* iak zwykle przyięta z powszechnem zadowoleniem; JPanna *Wołkow* przywołana. Swietny wieczór był u Hrabiego *Strogonowa*.

Na ostatnich Targach Warsz: płacono za korzec Żyta zł. od 22 do 24. Pszeniey od 22 do 29. Jęczmienia od 19 do 20 i pół. Owsa od 13 i pół do 15 i pół. Siana furę iednokonną od 27 do 42; parokonną od 48 do 62. Słomy furę od 10 do 24.

Dozór Szpitali Woyskowych. — Kończąc z dniem 1m Stycznia 1832 roku czynnności, tyczące się Szpitali Woyskowych, wzywa wszelkie osoby interessowane, ażeby, ieżeli iakie maią pretensje do rzeczonego Dozoru, z takiemi w przeciągu pierwszych dni 15 Stycznia zgłosili się z dowodami do pałacu Kommissji Rządowej Wojny w biórze Lekarskiem, ktokolwiek zatem się nie zgłosi, sam sobie winę przypisze, ieżli przez spóźnienie się straci prawo do poszukiwania swych należytości. — Prezes X. T. *Łubieński.* — Sekr: *Maruszewski.*

Trybunał Cywilny Iej Instancji Wdztwa Mazowiec: W dalszym ciągu wykonania rozporządzeń Komissji Rządowej Sprawiedli: uwiadamia Publiczność, iż Urzędniey i Officjaliści Sądów Pokoiu Wdztwa Mazowiec:, a w szczególności. *Z Sądu Pokoiu Ptu Czerskiego.* Reient, Jan Ostromęcki. *Z Sądu Pokoiu Ptu Błońskie:* Reient, Mac: Sadowski, Woźny, Sta: Gorzkoński. *Z Sądu Pok: Ptu Rawskie:* Reient Fran: Dunin Goździkowski, Obrońca Sądowy, Wac: Dworzyński, Komornik Anto: Jarkiewicz, Woźny eta: i Posługacz Józ: Pluciński, Woźni nadeta: Onufr: Strzelecki, Jak. Skoczkowski, Ant: Macieiowski. *Z Sądu Pok: Ptu Sochacze:* Reient Józef Sapiński, Komornik Józ: Chełstowski, Obrońcy Teodor Żendzian, Winc: Janowski, Woźni nade: Alb: Chełstowski, Teo: Slepowroński, Woźny etat: Fel: Slepowroński. *Z Sądu Pok: Ptu Łęczyckiego.* Reienci, Sta: Jaworski, Józ: Starzyński, Obrońcy, Kac: Podgórski, Lud: Maryak, Mi: Berenhagen, Komornik Mar: Sierzputowski, Woźni nade: Jan Starogórski, Józ: Sniegocki, Kar: Wieszczycki. *Z Sądu Pok: Ptu Orłows:* Reient Win: Olszowski, Komornik Win: Domaradzki, Woźny eta: Kaz: Strzelecki, Woźni nade: Jan Białoskórski, Feli: Łącki, Adam Zambrzycki. *Z Sądu Pok: Ptu Gostyńs:* Reienci, Fr: Czajkowski, Piotr Lewandowski, Obrońcy, Józ: Zuciewski, Józ: Redych, Komornik Piotr Kowalski, Woźni nade: Fr: Zieleniewski, Józ: Szymanowski, Mi: Micewicz, Woźny eta: Jan Myśliborski. *Z Sądu Pok: Ptu Zgiers:* Reienci, Józ: Stokowski, Fr: Bogański, Kaie: Janicki, Obrońca Tom: Zawisza, Woźn: nade: Ant: Malczewski, Ad: Wodweski, Fra: Zalewski, Jan Fegowicz, Woźny eta: Mikołaj Mrówczyński. *Z Sądu P. P. Siennic:* Reient Fr: Rembieliński, Woźny eta: Ad: Ruty, Woźni nade: Kar: Witalis, Ben: Skowroński. Z

Sądu P. P. Radziełow: Reient Fr. Szwejkowski, Obrońca Jg: Dąbrowski, Komornik Woj: Banachowski, Woźny eta: Fr: Sułkowski, Woźny nade: Piotr Nowicki. *Z Sądu P. P. Brzeziń:* Reient Gr: Trciński, Obrońcy, Jan Bogusławski, Fr: Zaruski, Komornik Pan: Smoliński, Woźny eta: Warz: Gołębiewski, Woźny nad: Mi: Turzański. *Z Sądu P. P. Brzesko-Kuiaw:* Reient Fau: Leśniewski, Obrońcy Ro: Noryszkiewicz, Jan Nelski, Ant: Szymański, Woźny eta: Ber: Szpingiewicz, Woźny nad: Ka: Ostrzeszewski, Teo: Nowicki. *Z Sądu P. P. Stanisła:* Reient Jan Sobieski, Obrońcy Adam Łączyński, Sta: Rostkowski. *Z Sądu P. P. Kowals:* Reient Kar: Trzaskowski, Komornik Kwi: Franciszkowski, Obrońcy Felix Płoski, Jan Wielobycki, Woźny nadet: Jan Hamerski. *Z Sądu P. P. i Miasta War: Wydz: IIgo.* Obrońca Felix Rybczyński, wykonali przysięgę wierności N. PANU i JEGO NASTĘPCY, właściwe sobie czynności prawem do ich attrybucji przywiązane, pełnić rozpoczęli.

Gazeta Rządowa *Pruska* zawiera list następuiący z nad granicy polskiej z dnia 19 Grudnia: „Od nieiakiego czasu zaczynaią iuż korpusy wojsk polskich, które schronienia szukaiąc weszły w granice Pruss, a teraz przez ukaz Cesarski zyskały ułaskawienie, wracać do ojczyzny swoiej. W rozmaitych oddziałach prowadzą ie ku granicom ojczystym, gdzie ie Kommissarzom Cesarskim wydawaią. Takie wydanie nastąpiło dzisiaj (1go i 2go oddziału) na granicy pod Brodnicą, w przytomności Pułkownika rossyjskiego *Seddeler*, iako Kommissarza Cesarskiego. Oddziały te składały się z 736 i 849 ludzi. Odbyli oni spokojnie i porządnie marsz swój, i z równym porządkiem i spokojnością odbyło się także wydanie. Ustawiono ich w szeregi, które Pułkownik *Seddeler* pozdrowił. Podziękowali mu Polacy głośno; poczem uformowawszy wielkie koło, słyszeli ieszcze raz amnestją w głos im przeczytaną, z obwieszczeniem kategorji od amnestji wyłączaiących, aby należący do tych kategorji wrócić mogli. Niebyło iednak żadnego takiego, owszem wszyscy wykrzyknąwszy: „Niech żyie Cesarz nasz najłaskawszy!" przeszli ochoczo granicę, poczem natychmiast ich wyprawiono do rozmaitych Woiewództw. Tylko 10 Kozaków było przytomnych, innego wojska Rossyjskiego zupełnie niewidziano, a z Polakami wracaiącymi z taką obchodzono się ludzkością i łagodnością, iż się za szczęśliwych poczytywali, że ufali przyrzeczeniom względem wolnego powrotu sobie danym. Dobrze, niech się cieszą, że się namyślili! Wszędzie albowiem dobrze z nimi postępuią, wracaią do siedzib swoich opatrzeni w potrzeby wszelkie, a starzy żołnierze niemogący siebie samych utrzymać, maią być umieszczeni w kompanjach inwalidów. W następnych dniach dalsze odbędą się wydania na przeznaczonych, do tego punktach pogranicznych.

Król *Belgicki* w uroczystość doroczną swych urodzin ułaskawił 160 osądzonych zbrodniarzy. — Od czasu przybycia Kurjerów z *Paryża* i *Londynu* panuie w gabinecie *Belgickim* nieustanna czynność. Pan *Walez* Sekretarz przy poselstwie *Belgickim* w *Londynie* przybywszy z tej stolicy do *Bruxelli* miał przeszło godzinę ważne posłuchanie u Króla, poczem zwołano radę Ministrów. Kurjer gabinetowy *Belgicki* odebrał o tymże czasie rozkaz aby był w pogotowiu do podróży. — Gabinet *Holenderski* iest niewzruszony w swoiem przedsięwzięciu. — Jenerał *Tiberjus Sebastjani* wyiechał z *Bruxelli* do *Paryża*. Gdy zlecenia tegoż Jenerała są dotąd taiemnicą, przeto dziennikarze Francuscy i Belgiccy łamią sobie głowy z domniemaniem różnego rodza-

ju. — Konsul *Pruski* znowu wrócił do *Antwerpji*. — Marszałek *Mortje* odebrał rozkaz wyiazdu z *Strasburga* do *Paryża*. — W ministerjach francuzkich spraw zagranicznych, marynarki i woyny wszyscy urzędnicy są zaięci nieustanną pracą, Król pracuie często z Ministrami w gabinecie. Kilku Kurjerów wysłano z *Paryża* do *Bruxelli*, *Londynu* i *Berlina*. — Wyszła w *Paryżu* broszurka pod tytułem: „Wiadomości o domu handlowym *Rotszyld*, z biografją każdego członka onegoż, przez *Leona van Geeno*.“ Autor utrzymuie, że wszyscy członkowie domu tego (iest ich 5 braci) razem posiadaią maiątek 140 mil: frank: wynoszący, a że przez kredyt swój oprócz tego 300 miljonami franków dysponuią. — Gazeta Paryzka *Czas* powiada, że wypadku w sprawie Parostwa z utęsknieniem wyglądaią za kulisami opery. Jeśli albowiem dziedziczność będzie przyięta, syn iednego z najsławniejszych i najmaiętniejszych Parow ożeni się z piękną młodą tanecznicą; ieśli zaś dziedziczność nieprzejdzie, to zaślubiny nienastąpią. — *Dziennik handlowy* donosi, że z *Madryżu* odebrał nietylko wiadomość o nader niebezpiecznej recydywie Króla *Hiszpańskiego*. — *Papież* dwóm Biskupom mianowanynym przez Króla *Francuzów* odmówił potwierdzenia, dając za powód iż nowa ustawa konstytucyjna zniosła konkordat, a przeto Duchowieństwo *Francuzkie* wróciło pod pospolite prawo. — Koncert na pokoiach Króla *Francuzów* w *Tuljeri* był nader świetny. Wszyscy cisnęli się do sali, aby tam słyszeć Panią *Malibran*, Panów *Lablasz*, *Szolet* i *Rubini*. Wszystkie galerje aż do natłoku napełnione były słuchaczami każdego stanu, Dyplomatami, Deputowanymi, Akademikami, Parami, Jenerałami i t. d.

Dziennik *Mody* opisuie osobliwsze zdarzenie, zaręczaiąc iż iest istotnem. Maiętna Kupcowa w iednem z miast nadmorskich we Włoszech, wdowa od lat 40 a maiąca iuż lat 58; będąc w loży w czasie przedstawienia opery, zaczęła ięczyć, dostała spazmów, omglała wyniesiono ią do karety; dopiero nazaiutrz odzyskała przytomność; próżne były wszystkie zapytania o przyczynie tego nadzwyczajnego zdarzenia; dopiero w tydzień zgromadziła swych przyiacioł i wyznała, że nim poszła za mąż, uiął iej serce młodzieniec syn ubogiego rzemieśnika; naturalnie ani było można mniemać aby maiętni Obywatele zezwoli na związek z biedakiem. Dopełniaiąc ich woli, poszła za bardzo bogatego Bankiera, który w rok po weselu umarł. Wdowa iuż Pani swoiej woli wyszukiwała owego młodzieńca, lecz nigdzie iuż go znaleść niemogła; była przeto pewną że nie żyie; a iednak postanowiła nie iść powtórnie za mąż. Będąc teraz na Operze, między Rycerzami składaiącemi chór, ujrzała rysy twarzy podobne do twarzy iej pierwszego kochanka; a chociaż przez lat 40 zupełne zmienione, przecież tak droga pamiątka zachowała się w iej sercu; gdy zaś Rycerz przemówił na scenie, poznała głos niegdyś ulubiony, poczem nastąpiły powyżej opisane mgłości. Jstotnie, ten Rycerz sceniczny był owym kochankiem; błąkał się długo między wędruiącemi artystami, ani mogąc przypuścić do myśli iżby w tych czasach znajdowała się Kobieta obdarzona cnotą stałości tak nadzwyczajnej. Tenże dziennik donosi na pociechę swych czytelniczek, że gdy to pisze, odbywaią się zaślubiny tej pary.

Siedmdziesiąt kilkuletni Starzec przez rozmaite wypadki utraciwszy cały swój maiątek przyciśniony został chorobą, z której dopiero ze Szpitala wyszedł, teraz gdy mu BOG z szczególnego miłosierdzia przywrócił zdrowie, zamierza udać się do familji, spodziewaiąc się

uzyskać co z przypadaiącej sukcesji, lecz na załatwienie interessów, bez których z Warszawy oddalić się nie może, iakoteż na koszta podróży kilkudziesiąt milowej potrzeba mu przynajmniej zł: 200, których atoli znikąd uzyskać nie może. Przekonany iednak o wspaniałomyślności serc czułych, do nich kołatać umyślił sobie, a pewny iest że dobroczynna ręka umieiących czuć potrzeby bliźniego, wesprze, złożone Redakcja Kurjera War: przyjmować będzie i zaspokoi potrzeby Starca, którego wdzięczność w niebiosy wzniesioną zostanie.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. W skutek odezwy Głównej Polowej Komissorjackiej Kommissji z dnia 18 (30) b. m. Nro 18,886 ogłasza niniejszem, iż w dniu 3 i 4 b. m. Stycznia 1832 r. odbędzie się licytacja w Biórze pomienionej Kommissji na przewóz Kommissorjackich effektów na miejsce rozlokowania się 2giej i 3ciej Grenadjerskiej dywizji. Każdy więc chcący podjąć się tego przewozu, zgłosi się w miejsce i w czasie wyż oznaczonym. — Za Referendarza Stanu Vice Prezydenta, Naczelnik Wydziału, *Paszkowski.* — Sekretarz, *Brodzki.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Wedle odezwy W. Dowódcy Ruchomego Nro 3 Parku i Parkowej bateryjnej Nro 4 kompanji z 3ciej Artylleryjskiej brygady Podpułkownika Truchanów, zagubione zostały dwa świadectwa za Nrem 892 i 893 w d. 5 Listopada z. r. w Warszawie Podporucznikowi Kurmanaljew o całkowitem oddaniu prowjantu i furażu dla ludzi i koni wyszłych z Warszawy przez tegoż W. Podpułkownika wydane. Ktoby ię więc znalazł, zechce oddać do Kancellarji rzeczonego W. Podpułkownika w przedmieściu Pradze.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Maiewski Tom: oby: z Mierzanowa, Walewski Napoleon z Krakowa, Wolski Fab: Urzędnik z Grodna, Rudowski Grac: oby: z Bonkowa, Potocka Marja: Hrabini z Siedlisk, Sakowska Maiorowa z Petersburga, Wysiekierski Waw: oby: z Siedlec, Jabłonowska Teressa Xiężna z Galicji, Dobrzański Podpułkow: z Częstochowy, Moszczeńska Nepo: oby: i Krasicka Sylwja oby: z Bygdoszczy, Rudzki Assessor z Drezna, Kostecki Doktor z Kalisza, Witkowski Prezes z Radomia.

DONIESIENIA.

Skradzione zostały 3 srebrne ŁYŻECZKI od kawy a filet z cyfrą E. G. Ktoby takowe wyśledził zechce się zgłosić do Drukarni Kurjera Warszawskiego, a odbierze nagrody złp: 15.

Posiadaiący znaiomość prawa życzy sobie przyiąć obowiązek RZĄDCY DOMU lub PLENIPOTENTA. Informacja w domu pod Nr 174 przy ulicy Dunaj u W. Lutkowskiego Adjunkta Policji.

Są do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną: 1) KARETA podwójna, ciemno-zielona, lekka i wygodna: 2) KOCZ poczwórny wielki z rekwizytami do podróży; 3) KOCZ mniejszy lekki; 4) DOROZKA rossyjska czyli KISZKA z podwójnym przodem, na iednego lub dwa konie. Dowiedzieć się można przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1769.

Podpisany Reient Powiatu Warszawskiego, podaie do publicznej wiadomości, iż po wyprzedaniu w znacznej części ruchomości spadkowych w domu Kuleszy przy ulicy Nalewki pod Nr 2245 na 1szem piętrze od frontu znajduiących się, dalsza sprzedaż przez licytacją publiczną odbywać się będzie w d. 27 b. m. i r. i następuiące, zawsze od godziny 9tej z rana, ruchomości pozostałych, mianowicie: zegara bronzowego, szaf mahoniowych i olszowych różnej wielkości, zwierciadeł stoiących i innych mebli, wielkiego obrazu olejno malowanego wystawiaiącego Cesarzową Katarzynę IIgą w ubiorze koronacyjnym, garderoby męzkiej, iako to: płaszcza z siwemi barankami, tabakierki złotej, książek w rozmaitych przedmiotach, między któremi iest znaczna liczba romansów, rycin rozmaitych, skrzypców, basetli i t. d.

Ludwik Wołowski.

Służąca idąc wczoraj ulicą Senatorską znalazła ZEGAREK, który w Redakcji Kurjera złożyła; właściciel za opisaniem zegarka oraz czasie i miejscu w którym takowy zgubił, odebrać może.

Przed kilką dniami wojskowy zgubił PULJARES szafianowy zielony, w którym znajdowało się do 900 rubli częścią w dukatach, części w assygnatach Rossyjskich, części w biletach kassowych Polskich. Ufa on że uczciwy znalazca przez wzgląd iż ta zguba iest nader bolesną, odda do Drukarni Kurjera, a dozgonną wdzięczność i nagrodę przyrzeka.

Dziś stopni zimna 6.

TEATR NARODOWY. Jutro *Fra Djawolo.*

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się Ogłoszenie JW. Jenerała Skrybickiego.